

<http://dx.doi.org/10.16926/pd.2025.07.05>

Tomasz HERBICH

<https://orcid.org/0000-0003-3552-3867>

Uniwersytet Warszawski

Czy rosyjska kultura duchowa jest dla nas zagrożeniem?*

Streszczenie

Prezentowany artykuł składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej z nich analizuję dzieła trzech autorów, którzy w okresie zaborów przedstawiali rosyjską kulturę jako zagrożenie dla konstytucji duchowej Polaków, a więc udzielali pozytywnej odpowiedzi na tytułowe pytanie. Dziełami tymi są: trzeci rozdział traktatu *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* Zygmunta Krasińskiego (tekst powstały w okolicach 1844 roku), *Wpływy rosyjskie na duszę polską* Mariana Zdziechowskiego (wydane po raz pierwszy w 1913 roku) oraz *Kryzys w literaturze rosyjskiej* Stanisława Brzozowskiego (napisany w 1909 roku). Efekty przeprowadzonych w ramach tej części analiz prowadzą mnie do drugiej części, w której dążę do ukazania warunków, które trzeba spełnić, aby móc w sposób sensowny mówić o zagrożeniu płynącym dla nas z rosyjskiej kultury duchowej.

Słowa kluczowe: Polska, Rosja, rusyfikacja, Krasiński, Zdziechowski, Brzozowski

Wstęp

W poniższych rozważaniach dążę do osiągnięcia dwóch celów, co wpływa na strukturę prezentowanego artykułu. W pierwszej, obszerniejszej jego części podejmuję próbę rekonstrukcji stanowisk znajdujących się u podstaw trzech historycznych przykładów pozytywnej odpowiedzi na tytułowe pytanie. W tym celu poddaję analizie trzy teksty powstałe w okresie rozbiorów, w których dyskurs ukazujący Rosję jako nie wyłącznie polityczne, lecz przede wszystkim duchowe

* Prezentowany tekst ukazał się po raz pierwszy w języku angielskim (Herbich 2024, 71–87) oraz w opublikowanym równocześnie przekładzie na język gruziński. Obecna publikacja jest pierwszą w języku polskim.

i kulturowe zagrożenie dla Polaków doszedł wyraźnie do głosu. Są nimi następujące teksty: trzeci rozdział dzieła *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* Zygmunta Krasińskiego (napisany w 1844 roku; dzieło to znane jest także pod tytułem *Traktat o Trójcy*, który w poniższych rozważaniach stosuję zamienianie [Krasiński 2017, 289–307]), *Wpływy rosyjskie na duszę polską* Mariana Zdziechowskiego (pochodzące z 1913 roku [Zdziechowski 1993a, 483–514]) oraz *Kryzys w literaturze rosyjskiej* Stanisława Brzozowskiego (powstały w 1909 roku [Brzozowski 2007a, 173–199]). Zakładam, że autorzy wymienionych dzieł, mimo pewnych istotnych różnic między ich stanowiskami, które wskazuję w toku analiz, mogą zostać przez dzisiejszego czytelnika skojarzeni jako ci, którzy współkształtują dyskurs ukazujący Rosję jako zagrożenie duchowe dla Polaków. Celowo odwracam przy tym porządek chronologiczny występujący między tekstami Zdziechowskiego i Brzozowskiego, co ma służyć z jednej strony wyeksponowaniu związków ideowych między Zdziechowskim a Krasińskim¹, z drugiej zaś strony – zbudowaniu, ze względu na podejmowane zarówno przez Zdziechowskiego, jak i Brzozowskiego zagadnienie przekształceń w łonie inteligencji rosyjskiej dokonujących się w wyniku krachu rewolucji 1905 roku, pomostu mogącego połączyć stanowiska Krasińskiego i Brzozowskiego, wprost wyrażającego swój dystans wobec spuścizny autora *Przedświtu*².

We wspomnianej pierwszej części poniższego artykułu będę przede wszystkim dążył do uchwycenia, jakie miejsce w szerszym kontekście poglądów trzech twórców polskiej kultury umysłowej, których pisma poddaję analizie, odgrywa wyrażane przez każdego z nich przekonanie, że rosyjska kultura duchowa nam

¹ Spośród różnych dzieł Zdziechowskiego, w których nawiązuje on do poglądów Krasińskiego i poddaje analizie jego twórczość, na wspomnienie w sposób szczególny zasługuje książka *Wizja Krasińskiego. Ze studyów nad literaturą i filozofią polską*, zwłaszcza zaś opublikowana w niej obszerna rozprawa zatytułowana *Wizja eschatologiczna Zygmunta Krasińskiego* (Zdziechowski 1912, 33–99). W przedmowie do tej książki Zdziechowski informuje między innymi czytelnika o szczególnym znaczeniu, jakie przypisuje myśli Krasińskiego, czyni to zaś w następujących słowach: „Kult myśli Krasińskiego niezmiennie przechowałem w sobie do dziś dnia, widzę w niej najwyższy wyraz idealizmu polskiego, ma ona znaczenie centralne w dziejach naszej myśli” (Zdziechowski 1912, VII). Czytelnika, który chciałby dowiedzieć się więcej na temat związków ideowych Zdziechowskiego z Krasińskim, oczywiście mających bogatą literaturze przedmiotu, odsyłam zwłaszcza do artykułu Jakuba Pydy *Marian Zdziechowski jako czytelnik twórczości Zygmunta Krasińskiego. O filozoficznych uwikłaniach dziejów recepcji*.

² Opinię Brzozowskiego na temat poglądów i twórczości Zygmunta Krasińskiego można uznać za przeciwną wobec stanowiska Zdziechowskiego. Wyraz znajduje ona między innymi w *Filozofii romantyzmu polskiego*, w której Brzozowski stwierdza, że Krasiński „wyraża stan duszy człowieka tęskniącego i pragnącego tego odrodzenia, jakim jest treść duchowa romantyzmu, a nie mającego siły dopełnić go w sobie” (Brzozowski 1973, 398). Warto odnotować, że w piśmie przez Brzozowskiego podcał kilku miesięcy poprzedzających jego śmierć *Pamiętniku* zarysowana została możliwość rewizji jego wcześniejszego stanowiska, o czym świadczy następujące zdanie z wpisu z 19 grudnia 1910 roku: „Przed laty mówiłem bezlitośnie o Krasińskim – dzisiaj nadszedł jego odwet” (Brzozowski 2007c, 22).

zagroża, i jak zagrożenie to jest rozumiane. Nami, czyli podmiotem tytułowego pytania, są za każdym razem Polacy – nie chodzi tu zatem o określenia węższe lub szersze, na przykład o relację Rosji i Europy, wielokrotnie rozważaną³ i odgrywającą istotną rolę także u wspomnianych autorów. Przedmiotem mojego zainteresowania jest specyficzna ze względu na bagaż doświadczeń historycznych relacja między dwoma narodami: rosyjskim i polskim. W toku prezentowanych rozważań czytelnicy będą mogli się między innymi przekonać, że w polskiej kulturze umysłowej ostatnich stuleci – analizowanej na przykładach trzech wspomnianych, wybitnych jej przedstawicieli – nieraz dochodzi do tego, że w tle (negatywnego lub pozytywnego) dyskursu na temat Rosji silnie obecny jest także inny dyskurs: ten, którego tematem jest Polska.

Druga część artykułu, choć krótsza, umożliwi mi dopiero osiągnięcie w pełni celów stawianych przed poniższymi rozważaniami. Na podstawie przeprowadzonych wcześniej analiz, a także pewnych uzupełniających spostrzeżeń będę dążył do wskazania założeń, które trzeba przyjąć, aby móc sensownie stawiać tytułowe pytanie. Nie będę zatem dążył do sformułowania pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi na to pytanie – nie takie jest bowiem, jak sądzę, moje zadanie jako historyka filozofii. Ograniczę się do próby określenia, co chcący udzielać na tytułowe pytanie odpowiedzi – niezależnie od tego, czy pozytywnej, czy negatywnej – musi przyjąć, aby móc samo to pytanie sensownie postawić.

Dziejowa walka Moskwy i Polski w trzecim rozdziale dzieła *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* Zygmunta Krasińskiego

Do rozwijanego przez Krasińskiego w ostatnim rozdziale dzieła *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* obrazu Słowiańszczyzny jako przenikniętej walką wynikającą z przeciwstawnych pozycji zajmowanych w niej przez Polskę i Moskwę prowadzą wcześniejsze rozważania, w których kluczowe znaczenie ma wyodrębnienie trzech plemion o różniących się dążeniach, określających duchowe oblicze Europy – przez to zaś także ludzkości⁴. Pierwsze z tych plemion –

³ Por. zwięzłą i trafnie ujmującą istotę rzeczy charakterystykę dziewiętnastowiecznej myśli rosyjskiej, którą na początku *Sensu historii* umieścił Nikołaj Bierdiajew: „Myśl rosyjska w ciągu XIX wieku zajmowała się przede wszystkim problemami filozofii historii. Na koncepcjach filozofii historii formowała się nasza świadomość narodowa. Nie przypadkiem w centrum naszych zainteresowań duchowych znalazły się spory słowianofilów z okcydentalistami na temat Rosji i Europy, Wschodu i Zachodu” (Bierdiajew 2002, 8). Wystarczy jedynie dodać, że literatura źródłowa dla zagadnienia relacji Rosji i Europy znacznie przekracza zarówno rosyjski XIX wiek, jak i granice samej rosyjskiej kultury umysłowej, oprócz niej zaś dysponujemy także niezwykle bogatą literaturą przedmiotu podejmującą ten problem.

⁴ Porównaj sposób, w jaki w pierwszym akapicie trzeciego rozdziału *Traktatu o Trójcy* funkcjonują obok siebie „dzieje ludzkości” i „ład europejski”: Krasiński 2017, 289.

romańskie – uznane jest przez Krasińskiego za plemię polityczne, którego główną cechą jest przyłgnięcie do zmysłowej, zewnętrznej rzeczywistości (Krasiński 2017, 289–290). W opozycji do niego drugie plemię – germańskie – to zdaniem polskiego poety plemię filozoficzne, którego zainteresowania koncentrują się na tym, co wewnętrzne, na sferze myśli (Krasiński 2017, 290–291). Wobec tych dwóch jednostronnych stanowisk plemię słowiańskie reprezentuje trzeci szczebel, ich organiczny związek. Jako takie, to znaczy właśnie jako wiążące obie strony tego przeciwieństwa, jest ono przede wszystkim plemieniem religijnym – Krasiński wyprowadza bowiem pojęcie religii za pośrednictwem łaciny od więzi (Krasiński 2017, 292–293) – reprezentującym w dziejach harmonię.

Z tej podstawowej cechy Słowian, która ma określać ich pozycję wobec dziejowej różnicy występującej między plemieniem romańskim a germańskim, wynika jednak także zdaniem Krasińskiego konieczność uzewnętrznienia się w dziejach Słowiańszczyzny konfliktu między dobrem a złem, a więc szczególnie uobecnienie się w Słowiańszczyźnie pewnej dysharmonii. Nieuchronność tego uzewnętrznienia wynika z faktu, że wyobrażenia dobra i zła nie są w religii czymś przypadkowym i przygodnym, lecz należą do jej istoty, wiążą się bowiem z tym, co znajduje się w centrum domeny religijnej – z kwestią relacji między stworzeniami a Stwórcą:

Jakaż wszystkim podaniom religijnym wspólna treść? Co one zgodnie, jednomyślnie opowiadają? Zdaje się, że walkę dobrego i złego – i to koniecznie z samejże istoty religii wypływa. Przecież tę istotę stanowi stosunek stworzonych do Stwórcy. Jakiż tego stosunku stopień najwyższy, najwyborniejszy, najświętszy? Oto zlanie się świadome i wolne woli stworzonego ducha z wolą Ducha Stworzyciela – i to zowie się dobrem we wszechstworzeniu. Niezlanie się zaś, niezgodzenie, nieprzystanie, zowie się złem i tej nieprzypadłości wszelkie szczeble są rozmaitymi szczeblami złego. Celem religii ostatecznym zwycięstwo dobra nad złem, światła nad ciemnościami, czyli żeby wszystkie wole skończone pojednały się z nieskończoną i doskonale tym samym wolnymi się stały. Musi więc ona, dążąc do onego celu, opowiadać toczący się w czasach i przestrzeniach bój między wolnością jednych a drugich niewolą (Krasiński 2017, 296–297).

Wyrzyszy ten pogląd, Krasiński odnajduje „uwidomioną, udotakalnioną, uwiecznioną w Europie” (Krasiński 2017, 297) postać tej walki między dobrem a złem w opozycji Polski i Moskwy jako reprezentujących przeciwstawne dążenia na łonie Słowiańszczyzny. Zarazem jednak stwierdza, że walka Moskwy i Polski, „od początku wszechstworzenia trwająca, raczej nosi cechę bratniego rozbratu niż bójki między absolutnie nie pogadzalnymi żywiołami” (Krasiński 2017, 297). Ten bratni charakter wspomnianego rozbratu – zwróćmy uwagę na charakterystyczną grę słów – wynika stąd, że w obu przypadkach mówimy o tej samej woli stworzeń, która inaczej zachowuje się wobec Stwórcy, w innym położeniu wobec niego się znajduje. Aby światło mogło zwyciężyć ciemność, nie może jej odrzucić, lecz może jedynie przepoić ją sobą (Krasiński 2017, 297). Oznacza to, że finalnie wspomniany konflikt musi zostać przez Krasińskiego uznany za względny, co

zresztą wynika z podstaw zajętego przez niego stanowiska, skoro bowiem zło jest przez poetę definiowane jako odstępstwo woli stworzonej od woli stwórczej, dobro zaś rozumie on jako zlanie się z ową wolą, to tak rozumiane zło jest zarówno czymś określanym względnie, nie zaś bezwzględnie, jak i odwracalnym – logicznie możliwe jest bowiem zwrócenie woli stworzonej niepokodzonej z wolą stwórczą z powrotem ku tej ostatniej.

W różnych fragmentach analizowanego trzeciego rozdziału *Traktatu o Trójcy* Krasiński daje jednoznaczny wyraz przekonaniu, że Moskwa wyodrębniła się ze Słowiańszczyzny jako zasada reprezentująca niewolę. Rodzajem historycznego uzasadnienia dla tej tezy ma być już twierdzenie, że plemiona słowiańskie „prócz Moskwy nie urządziły się w twarde i srogie na zewnątrz mocarstwa” (Krasiński 2017, 293). Obserwacja ta, pojawiająca się w tekście jeszcze przed pierwszymi uwagami na temat walki między Polską a Moskwą oraz jej znaczenia dla historii ludzkości, dobrze oddaje ducha dalszych rozważań poety. W zaproponowanej przez niego interpretacji tego dziejowego konfliktu celem działań władców moskiewskich, który doprowadza ich do konfliktu z Polską, jest to, aby „świat wszystek podbić asyryjskim podbojem, przetwarzającym życie wszelkie w rzecz bez ducha, igraszkę absolutyzmu” (Krasiński 2017, 303). W tym dążeniu do „przebydłęcia ludzkości”, którego warunkiem jest wyrugowanie Chrystusa z ziemi i samoubóstwienie, Moskwa dochodzi do momentu, w którym poddaje się pokusie „zniszczenia jakiego dzieła Bożego w Europie” (Krasiński 2017, 303). W momencie tym działania Moskwy przeciwko Polsce osiągają punkt kulminacyjny:

Przystąpił więc do rozerwania w jedno grono widome, ku jednemu celowi, tajemniczo i święcie, sobie nawzajem poślubionych duchów. Jął się zraty narodowości, która go ciałem od Europy, duszą od oszukania wszystkich Słowian, duchem od prawdopodobieństwa jakiej bądź wygranej nad rodem ludzkim dzieliła. Zrazu zewnętrzną jej postać, królewską Rzeczpospolitą, psuł, łamał, rozbierał – później duszę jej, przeszłości podania i przyszłych dni pojęcie. Wreszcie się objawił jako bezwarunkowy morderca jej życia – jako cielesny kat plemienia polskiego i polskiego posłannictwa duchowy zatraciciel (Krasiński 2017, 303).

W zacytowanym fragmencie pojawiają się kluczowe elementy składające się na rozwijany w trzecim rozdziale *Traktatu o Trójcy* dyskurs ukazujący Moskwę jako zagrożenie dla Polski. Celem dążeń rosyjskich jest zatarata narodowości, realizowana w trzech kolejnych etapach: najpierw poprzez stopniowy rozbiór ciała Rzeczpospolitej, następnie przez odebranie jej podań przeszłości i wyobrażeń na temat przyszłości, na końcu zaś – przez unicestwienie jej bytu politycznego i zatarcenie jej posłannictwa. Rozmiar tej zamierzonej zbrodni okazuje się jednak niemożliwy do zrealizowania – Moskwa zaś doświadcza skutków tej nie w pełni zrealizowanej „arcybrodni”:

Nieszczęśliwy! Odtąd z nadmiaru złej pozbył się wszelkiej wolnej woli. Stał się marzonej, niedoskonałej arcybrodni jeńcem. Musi dźwignąć jej kajdany, musi pod jej biczem po-

suwać się dalej. W nim też spokój złego, jakiego dotychczas nie oglądano na ziemi. Onie miało, w kamień obrócone sumienie o tę go doczesną potępionych potęgę przyprawilo. Tym znak sobie antychrystowy sam zatknął na czole i dopadł dna przepaści, w którą od tyłu wieków zlatywał (Kraśiński 2017, 304).

Nie jest niewątpliwie przypadkowy sposób, w jaki Kraśiński ukazuje proces urzeczywistniania się rosyjskiego zagrożenia, które finalnie nie może się w pełni zrealizować. Sposób ten jest zależny od tego, jak poeta rozumie elementy konstytutywne składające się na Polskę – i nie tylko na Polskę, lecz także na inne istniejące narody; jest on zatem zależny od pewnej wizji bytu narodowego. W tym ujęciu bytu narodowego, który ma zostać zatracony, widoczne są silne zbieżności z innymi tekstami reprezentatywnymi dla polskiej filozofii okresu międzypowstaniowego, w tym zwłaszcza z jednym z dzieł klasycznych dla tego zagadnienia – z pracą *O miłości ojczyzny* Karola Libelta (Libelt 2014, 1–121). Choć nie znajdziemy u Kraśińskiego wszystkich dziewięciu „rozcłoni” składających się zdaniem Libelta na pojęcie ojczyzny, niewątpliwie znajdziemy znaczną część spośród nich, ułożoną w dodatku w porządku zbieżnym z tym przyjmowanym przez filozofa. Kraśiński zaczyna zatem od materialnych „rozcłoni”, gdy pisze o działaniach zwróconych przeciwko ciału Rzeczypospolitej, pozbawiających ją zarówno ziemi, jak i – stopniowo – republikańskiego ludu. Następnie zwraca się do „rozcłoni” duchowych, zawartych w narodowym piśmiennictwie, by skończyć na „rozcłoniach” żywotnych: bycie politycznym i posłannictwie narodowym⁵.

Dokonawszy powyższej pobieżnej rekonstrukcji, tym, na co ze względu na analizowany temat powinienem teraz zwrócić uwagę, jest prosta obserwacja, że zagrożenie moskiewskie Kraśiński wiąże nie tylko z działaniami państwa rosyjskiego, lecz także z oddziaływaniem moskiewskiego ducha. Jeżeli Słowiańszczyzna reprezentuje w historycznych, a więc względnych stosunkach życie, tak jak plemiona romańskie reprezentowały byt, plemiona zaś germańskie myśl (co nawiązuje do wszechbytu, wszechmyśli i wszechżycia jako sformułowanych przez Kraśińskiego na pierwszych stronach dzieła *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* charakterystyk trzech osób Trójcy Świętej [Kraśiński 2017, 225–228]), to Moskwa jest w łonie Słowiańszczyzny tą siłą, która życie i związaną z nią harmonię chce unicestwić. Jest siłą działającą wewnątrz Słowiańszczyzny, która dąży do zanegowania jej istoty, jej oddziaływanie przekracza zatem stosunki polityczne rozumiane tak, jak rozumieją je plemiona romańskie (będące ludami politycznymi właśnie) – ma ono nade wszystko charakter duchowy, czy wręcz, posługując się językiem Libelta, „żywotny”.

⁵ Porównaj zwięzłe podsumowanie stanowiska Libelta w tej kwestii, w którym wymienia on wszystkie dziewięć rozcłoni oraz ujmuje porządek, w jakim zostały ułożone: Libelt 2014, 104–106.

Pokusa rosyjskiego maksymalizmu we *Wpływach rosyjskich na duszę polską* Mariana Zdziechowskiego

Wpływy rosyjskie na duszę polską Mariana Zdziechowskiego zarazem kontynuują i radykalizują myśl wyrażoną w końcowym fragmencie powyższych rozważań. Kontynuują ją ze względu na to, że zdaniem Zdziechowskiego obok rusyfikacji politycznej, która jawi mu się jako „bezsilna w zakresie ducha”, istnieją także „rusyfikacyjne wpływy literatury i kultury rosyjskiej” (Zdziechowski 1993a, 484). Radykalizują zaś z uwagi na brak dochodzącego do głosu w różnych miejscach rozważań Krasińskiego providencjalistycznego argumentu na rzecz tezy, że dzieło pełnego unicestwienia Polski nie jest możliwe do zrealizowania. Polski poeta nie poprzestaje zresztą na tym argumencie, dając wręcz wyraźne podstawy do sądzenia, że finalnie polskie posłannictwo ulega wzmocnieniu w wyniku dziejowej konfrontacji z Moskwą, i to także wtedy, gdy Polska utraciła już byt polityczny:

Znarowiony pierwiastek złego im dalej stąpa, choćby i tryumfalnymi pochody przesuwając się przez świat, coraz głębszym upadkiem duchowym naznaczony. Mimo wrzkoce pychy cielesnego bytu, odchodzą odeń, i to za własnym jego przystaniem, wolność, szlachetność, oświata, wszelkie pojęcie piękna, wszelkich odwaga poświęceń. Na pierwiastku dobrego wbrew przeciwnie znamię leży. Mimo upadek potęgi bytowej, jeśli takowy się zdarza, znać w nim stopniowy wzrost tych władz, postanowień i czynów, które duchowego żywota świętą rzeczywistość stanowią. Coraz więcej wierzy, spodziewa się więcej i więcej miłuje. W miarę ubytku ziemskich narzędzi wola w nim niebieska się wzmacnia i świat swój wydać z siebie wielki, piękny, sprawiedliwy pragnie (Krasiński 2017, 298).

Rusyfikacja duszy, która stanowi przedmiot zainteresowania Zdziechowskiego, jest przez niego definiowana jako „zupełna zatrać odporności wobec obcej i wrogiej nam potęgi” (Zdziechowski 1993a, 487). Prowadzi ona nie tylko do uznania dla rosyjskiej literatury i jej kultury umysłowej, lecz przede wszystkim do kultu Rosji. Temu właśnie kultowi Rosji Zdziechowski – bez wątplenia jeden z najwybitniejszych badaczy rosyjskiej kultury umysłowej, jakich polska nauka w jej dziejach miała – się przeciwstawia, broniąc nie przez niego sformułowanej, lecz przytoczonej w analizowanym artykule tezy, zgodnie z którą kult Rosji „jest zasadniczo sprzeczny z tym wszystkim, co zbudowało naszą kulturę, i przeciwdziała wszystkiemu, co jeszcze w nas leży jako potencjalna potęga i powołanie” (Zdziechowski 1993a, 513).

Istotę tego negatywnego oddziaływania rosyjskiej kultury duchowej Zdziechowski wiąże w pierwszej kolejności z maksymalizmem, uznawanym przez niego za cechę specyficznie rosyjską. Zdziechowski charakteryzuje maksymalizm dwukrotnie, raz ujmując go jako „zuchwale stawiający przed sobą ostatnie cele i zuchwale dążący do natychmiastowego ich urzeczywistnienia” (Zdziechowski 1993a, 484), drugi zaś raz definiując go jako „nieliczenie się z rzeczywistością”

(Zdziechowski 1993a, 503–504). Maksymalizm ten przyjmuje dwie postaci: jedną z nich jest maksymalistyczny rewolucjonizm, osadzony źródłowo w poglądach rosyjskich radykałów z lat sześćdziesiątych XIX wieku, drugą zaś maksymalizm religijny, szczególnie intensywnie rozwijający się w okresie powstania omawianego tekstu. Temu ostatniemu maksymalizmowi Zdziechowski poświęca w związku z tym więcej miejsca niż pierwszemu, który traktowany jest przez niego jako podany w wątpliwość w wyniku wypadków rewolucji lat 1905–1907 (Zdziechowski 1993a, 490; Zdziechowski 1993a, 494). Nie tylko jednak dostrzeżenie większej aktualności maksymalizmu religijnego skłania Zdziechowskiego do skupienia szczególnej uwagi właśnie na nim. Istotne znaczenie ma dla niego także to, że właśnie wobec niego idea narodowa zostaje sprowadzona do nieskończenia małych rozmiarów, okazuje się czymś filisterskim jako rzecz błaha wobec głębi religijnych objawień – objawień zresztą nieustannie poszukiwanych, maksymalizm religijny jest bowiem spalaniem się w poszukiwaniu Boga, nie zaś jego odnajdywaniem. Rodzi on w Rosji „sybarytę bólu”, czyli kogoś, u kogo „żądę rozwiązania zagadki bytu spycha [...] i niszczy rozkoszowanie się w samym bólu szukania, bez nadziei znalezienia” (Zdziechowski 1993a, 504–505). W stosunku do religijnie nastawionej poezji polskiej właśnie w podejściu polegającym na zrywaniu związków między głębią przeżycia religijnego a życiem praktycznym, w tym moralnością, dostrzega Zdziechowski kluczową różnicę. Ta kluczowa różnica zaprowadza go bardzo daleko:

Tajemnice wieczności i śmierci nie były ani dla Krasińskiego, ani dla Mickiewicza obezwładniającym narkotykiem; żyli oni i tkwiąc w życiu wszystkimi siłami jestestwa, brali najgłębsze zagadnienia bytu w związku ze sprawami, które ich i naród pochłaniały. Rosjanin zaś bierze je teoretycznie, ze stanowiska „człowieka absolutnego”, lecz myśląc o człowieku absolutnym, myśli on oczywiście o sobie, o swojej jaźni – i teoretyczność jest tu niczym więcej jak stanowiskiem subiektywnym i anarchistycznym. I to właśnie, ten sposób brania rzeczy pociągnął rusofilów polskich – i w tym widzę świadectwo, że rusyfikacja duchowa objęła u nich nie tylko sferę uczucia, przejętego i olśnionego duchowym pięknem Rosji, ale że przyswoili sobie rosyjską technikę rozumowania, że stali się przeto więcej niż zrusyfikowanymi Polakami, bo Rosjanami, którzy od Rosjan z urodzenia tym się tylko różnią, że umieją mówić po polsku (Zdziechowski 1993a, 501).

Religijność prowadząca do zaangażowania w sprawę ojczyzny, nie zaś do abstrahowania od niej jako od rzeczy błahej wobec głębi przeżycia religijnego, byłaby zatem charakterystycznym znamieniem literatury polskiej, który stanowczo odróżnia ją od tendencji przenikających dążenia takich rosyjskich maksymalistów, jak przywoływani przez Zdziechowskiego Rozanow, Gippius, Andriejew, Briusow, Sołogub, Szestow czy Remizow (Zdziechowski 1993a, 505–511). Warto wspomnieć, że ta myśl sformułowana we *Wpływach w literaturze rosyjskiej* w charakterystyczny sposób powraca nieco później w innym tekście Zdziechowskiego, w którym polemizuje on ze zdecydowanie pochwalnym wobec mesjanizmu polskiego jego odbiorem w pismach Bierdiajewa pisanych po 1911

roku, twierdząc polemicznie wobec odczytań tego rosyjskiego filozofa, że tym, co stanowi treść polskiego mesjanizmu, jest „religia ojczyzny” (Zdziechowski 1993b, 295).

Na maksymalizmie Zdziechowski nie kończy jednak swoich uwag. Warto poświęcić nieco miejsca jeszcze przynajmniej dwóm cechom rosyjskiej kultury umysłowej, które wyróżnia. Pierwszą z nich jest prostolinijność jako technika rozumowania, definiowana przez niego w sposób wyraźnie antycypujący późniejszą charakterystykę totalitarnej ideologii znaną z *Korzeni totalitaryzmu* Hanny Arendt (Arendt 2014, 547–554). Wydaje się, że zestawienie to ma zresztą głębokie znaczenie: Zdziechowski skonfrontowany z Arendt byłby tym, który na kilka dziesięcioleci przed jej analizami wskazał na pewną cechę pojawiającą się w rosyjskiej kulturze umysłowej, która mogła stanowić historyczną podstawę dla rozwoju totalitarnej ideologii w znaczeniu takim, jakie samemu temu pojęciu nadała autorka *Korzeni totalitaryzmu*. Właściwość, o którą chodzi, czyli wspomniana prostolinijność, „nie liczy się ani z doświadczeniem wieków, ani z poglądami innych ludzi, nie ogląda się na przeszkody i w logiczności swojej pędzącej od wniosku do wniosku nie cofa się nawet przed absurdem” (Zdziechowski 1993a, 501). Kolejną jeszcze cechą wskazywaną przez Zdziechowskiego, wynikającą z zajęcia przez rosyjską kulturę wobec Europy pozycji wyrażonej w słynnym tytule dzieła Hercena *Z tamtego brzegu*, jest pycha, wyrażająca się w postrzeganiu spraw z „tego brzegu” jako małych, niewartych uwagi (Zdziechowski 1993, 503).

Dla dalszych celów prowadzonych rozważań kluczowe jest zwrócenie uwagi na to, że wpływy rosyjskie na duszę polską mogą zdaniem Zdziechowskiego prowadzić bardzo daleko. Mogą przede wszystkim doprowadzić do faktycznego przekształcenia Polaków w Rosjan. Groźby tej nie należy traktować jako chwytu wyłącznie retorycznego, wyraża się w niej bowiem faktyczna obawa Zdziechowskiego, której przedmiotem jest możliwość utracenia tego, co należy do istoty własnego narodu, przez to zaś – związków z nim. Możliwe jest – zdaje się przekonywać Zdziechowski – to, że staniemy się Rosjanami mającymi polskie pochodzenie i umiejącymi mówić po polsku, a więc takimi (dodajmy, aby tę tezę Zdziechowskiego zilustrować przykładem), jak choćby pan Majewski z *Szyzyfowych prac* Stefana Żeromskiego (Żeromski 1984, 59–62). Co więcej, możemy stać się nimi nie tylko z doraźnych przyczyn oportunistycznych, lecz także ze względu na pewien rodzaj zarazem kulturowego i duchowego oddziaływania Rosji na nas.

Wzmożony nacisk rosyjskiej kultury na Polaków w *Kryzysie w literaturze rosyjskiej* Stanisława Brzozowskiego

Znaczenie dla ówczesnych Polaków i dla wywieranej na nich presji kulturalnej tego samego momentu w dziejach rosyjskiej kultury umysłowej, a więc mo-

mentu, który nastąpił bezpośrednio po upadku rewolucji 1905 roku, próbował uchwycić Stanisław Brzozowski w napisanym cztery lata przed publikacją *Wpływów rosyjskich na duszę polską* artykule *Kryzys w literaturze rosyjskiej*. Tekst ten, podobnie jak artykuł Zdziechowskiego, nosi wyraźne znamiona recepcji ówczesnych dyskusji wewnątrzrosyjskich. Dla zrozumienia stanowiska Brzozowskiego kluczowe wydają się jednak te spory prowadzone w ówczesnej Rosji, które dotyczyły inteligencji jako formacji społecznej oraz odgrywanej przez nią roli, a których najszerzej do dzisiaj znany świadectwem jest wydany w 1909 roku almanach *Drogowskazy*⁶. W tym dziele zbiorowym artykuły opublikowali wybitni twórcy rosyjskiego Srebrnego Wieku, różni od tych, których poglądy w celu poparcia sformułowanych przez niego tez przywoływał Zdziechowski, tacy jak Nikołaj Bierdiajew, Siergiej Bułgakow, Piotr Struwe czy Siemion Frank.

Przedstawiona przez Brzozowskiego charakterystyka procesów dokonujących się w ówczesnej Rosji, mająca zbliżony, lecz nie identyczny przedmiot co ta, którą znamy już z artykułu Zdziechowskiego, różni się od tej ostatniej także co do jej ogólnej wymowy. Zdaniem autora *Kryzysu w literaturze rosyjskiej* dążeniem dominującym w 1909 roku w myśli rosyjskiej było „usiłowanie stworzenia nowoczesnego dziejowego rosyjskiego światopoglądu, stworzenia głębokiej świadomości, religii narodowej” (Brzozowski 2007a, 173). Brzozowski zresztą wprost daje czytelnikowi do zrozumienia, że w jego ocenie dostrzeganie w tym nurcie rosyjskiej literatury, który reprezentuje krytykowany przez Zdziechowskiego maksymalizm religijny, sedna procesów dokonujących się w ówczesnej Rosji, byłoby błędem (Brzozowski 2007a, 175–176). Wzrost zagrożenia ze strony Rosji, który diagnozuje Brzozowski, związany jest, jego zdaniem, przede wszystkim z procesem wychodzenia rosyjskiej inteligencji ze stanu izolacji politycznej, dla którego wzorcowe było położenie pokolenia „zbędnych ludzi” lat czterdziestych XIX wieku, stan ten określał także sytuację, w jakiej znajdowała się późniejsza rosyjska inteligencja rewolucyjna. W miejsce znanego dotąd z dziejów rosyjskiej kultury umysłowej typu inteligenta charakteryzującego się „abstrakcyjnym buntem i protestującym sentymentalizmem” Brzozowski przewiduje pojawienie się nowej inteligencji „kulturalnej i jednocześnie państwowej” (Brzozowski 2007a, 173):

Niewątpliwie wydaje się, że proces, który odbywa się w literaturze rosyjskiej, zwiastuje przyrost *psychicznej wewnętrznej siły państwowości rosyjskiej*. *Mutatis mutandis* rozpoczyna się tu zwrot tego samego rodzaju, jaki dokonał się w Niemczech od Kanta i Schillera – do Bismarcka. Tu z Rosji Hercenów i Bielińskich, Czernyszewskich i Dobrolubowów wyłoni się Rosja nieznana, podwójnie i potrójnie niebezpieczna: Rosja taka, jaką zbudowała na kościach i trupach ludów samowiedza, a obecnie dźwigana przez świadomie przyjmujących ją jako swój ideał, jako swoje dzieło – kulturalnych i postępowych obywateli rosyjskich (Brzozowski 2007a, 174).

⁶ Związki występujące między treścią *Kryzysu w literaturze rosyjskiej* a krytyką inteligencji sformułowaną w *Drogowskazach* obszerniej omówiłem w artykule *Stanisław Brzozowski a rosyjski renesans religijno-filozoficzny* (Herbich 2015, 80–84).

Ta obserwacja odnosząca się do procesów dokonujących się w Rosji jest przez polskiego filozofa rozwijana w przynajmniej dwóch istotnych kierunkach. Po pierwsze, kojarzy ją Brzozowski z rozwijaną przez niego teorią, zgodnie z którą „narody są jedynymi organami dziejowego działania psychiki” (Brzozowski 2007a, 177), inteligencja zaś, która wychodzi ze stanu izolacji politycznej i zaczyna być inteligencją równocześnie kulturalną i państwową, rozpoznaje to podstawowe prawo dziejów, któremu wcześniej podlegała bezwiednie. Po drugie, mimo że działania inteligencji także wcześniej nabierały rzeczywistości dziejowej tylko za pośrednictwem narodu, teraz, gdy inteligencja rosyjska dojrzała właśnie (przekonuje Brzozowski w 1909 roku) do dostrzeżenia tego prawa dziejów, zarówno te jej działania, jak i samo państwo rosyjskie zyskają na tym sojuszu. W jego wyniku zwiększyć ma się siła oddziaływania kulturalnego Rosji, co prowadzi Brzozowskiego do następujących wezwań o charakterze mobilizacyjnym:

Dlatego wiedzieć musimy, że wzmoże się i zmieni siła i natura *nacisku* ze strony Rosji na nasze życie kulturalne i dziejowe, że staje przed nami jeszcze jeden, i to niepospolitej siły, motyw, *każący* nam potęgować, wzmacniać, rozwijać siłę naszej świadomości narodowej, umacniać granice i przede wszystkim podstawy narodowej świadomości kulturalnej; nie liczyć na uwsteczniającą moc biernej odporności, lecz tworzyć siłę kulturalną, mogącą na wszystkich duchowych przynajmniej polach nie bronić się, lecz zwyciężać. Przede wszystkim zaś nie dać się prześcignąć w samej dojrzałości – samowiedzy dziejowej (Brzozowski 2007a, 176).

Wezwania Brzozowskiego skoncentrowane są zatem na tym, aby Polacy przebyli tę samą drogę od niedojrzałości do dojrzałości dziejowej, którą odbywać ma w chwili pisania przez niego tekstu inteligencja rosyjska. *Kryzys w literaturze rosyjskiej* podejmuje tym samym jeden z centralnych motywów organizujących późną twórczość tego filozofa (świetnie sformułowany w podtytule zbioru tekstów *Idee*, któremu Brzozowski nadał brzmienie: *Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*). Co więcej, motyw ten istotnie spokrewnia jego stanowisko z poglądami niektórych ówczesnych filozofów rosyjskich. Wspomnieć można Bierdiajewa i zwłaszcza jego powstały niedługo po śmierci Brzozowskiego (zmarłego w 1911 roku) zbiór *Sud’ba Rossii (Los Rosji)*, złożony z pisanych podczas I wojny światowej tekstów, w którym wspomniany motyw uzyskuje bardzo interesujące rozwinięcie (Бердяев 2000, 221–428)⁷. Analizowany tekst Brzozowskiego podejmuje jednak ten niezwykle istotny w jego późnej twórczości temat w charakterystyczny sposób: poprzez rozwinięcie dyskursu dążącego do ukazania Rosji jako wzrastającego zagrożenia dla naszego istnienia ze względu właśnie na przewidywany przez autora *Kryzysu w literaturze rosyjskiej* wzrost rosyjskiej presji na nasze życie kulturalne i dziejowe.

⁷ Porównaj także polski przekład jednego z tekstów Bierdiajewa wchodzących w skład tego zbioru: Bierdiajew 2014, 10–16. Zagadnieniem tym zająłem się w artykule *Męstwo bycia w dziejach. O pewnym wątku publicystyki wojennej Bierdiajewa* (Herbich 2018, 243–253).

Zakończenie

Zgodnie z zapowiedzią sformułowaną w początkowej części prezentowanego artykułu, przeprowadzone powyżej analizy trzech historycznych przykładów odpowiedzi pozytywnych na sformułowane w tytule pytanie mają doprowadzić do wskazania założeń, które trzeba przyjąć, aby móc sensownie stawiać i poważnie rozważać pytanie, czy rosyjska kultura duchowa jest dla nas zagrożeniem (i to niezależnie od tego, jaką odpowiedź na to pytanie się udzieli). Założenia, które w mojej ocenie można wskazać na podstawie przeprowadzonych analiz, przedstawiam w poniższym zakończeniu. Zaznaczam od razu, że nie jest to zapewne katalog zamknięty.

Aby móc zastanawiać się nad tym, czy rosyjska kultura duchowa jest dla nas zagrożeniem, trzeba najpierw przyjąć, że istniejemy wspomniani „my” – że zatem istnieją narody. Trzeba następnie uznać, że narody te są podmiotami zbiorowymi mającymi określone konstytucje duchowe. Nawet jeżeli nie są to konstytucje niezienne, tu bowiem odpowiedzi można formułować różne, to jednak ich kultury są w istotnym sensie jak i e ś, są jakoś ukonstytuowane i przez to określone. Trzeba ponadto uznać, że narody te wypowiadają się poprzez kultury narodowe, a nie tylko poprzez państwa, oraz że wchodzi one między sobą w relacje nie tylko za pośrednictwem państw, lecz także owych kultur. Dwa ostatnie założenia są niezbędne, przypomnijmy bowiem, że każdy z trzech myślicieli polskich, których poglądy poddałem analizie, przyjmuje założenie, zgodnie z którym oddziaływanie polityczne Rosji na Polskę i Polaków jest czymś innym od jej oddziaływania duchowego czy kulturalnego. Nie da się zatem utożsamiać zagrożenia, które miałyby wynikać (lub nie wynikać) dla tytułowych „nas” z „rosyjskiej kultury duchowej”, np. z określoną polityką kulturalną czy edukacyjną.

Skoro wspomniane już założenia przyjmujemy, aby móc w sposób uzasadniony postawić pytanie, czy rosyjska kultura duchowa jest dla nas zagrożeniem, musimy przyjąć także, że narody nie są tylko sumami jednostek. Powinniśmy następnie przyjąć, że zagrożenie – inaczej nie byłoby ono zagrożeniem – może się ziścić; mówiąc krótko, że można przestać być Polakiem, w jakiś sposób odpaść od tego, co polskość definiuje, tracąc duchową odporność wobec tego, co cudze. Krasińskiego od przyjęcia tego przekonania powstrzymała providencjalistyczna wizja dziejów – warto jednak w kontekście prowadzonych rozważań zwrócić uwagę na to, że t y l k o to przekonanie mogło go powstrzymać, że zatem z samych dziejów pozbawionych odniesienia do rządzącej nimi Opatrzności nie dałoby się wywieść takiego czynnika powstrzymującego przed wyprowadzeniem tej konsekwencji. Aby móc sensownie stawiać tytułowe pytanie prezentowanego artykułu musimy wreszcie przyjąć, że relacje między narodami są definiowane w płaszczyźnie historycznej, stan zagrożenia jako ten, który określa coś, co może się ziścić, jest bowiem stanem sugerującym możliwość nastąpienia okre-

ślonej zmiany, ta zaś z pewnością nie mogłaby dotyczyć jakichś ahistorycznych, metafizycznych, wiecznych esencji narodowych.

Sądzę, że od gotowości na przyjęcie powyższych założeń zależy to, czy jesteśmy w stanie poważnie rozważać kwestię zagrożenia, jakie dla nas może stanowić rosyjska kultura duchowa (lub kultura duchowa jakiegokolwiek innego narodu). Oczywiście określenie warunków, które umożliwiają sensowne sformułowanie tytułowego pytania, nie oznacza jeszcze udzielenia jakiejkolwiek odpowiedzi na samo pytanie. Dlatego dokonana w tym artykule prezentacja pewnego występującego w dziejach polskiej kultury umysłowej dyskursu ukazującego Rosję jako zagrożenie dla naszej konstytucji duchowej nie wiąże się z udzieleniem na tytułowe pytanie odpowiedzi pozytywnej. Jej celem było przedstawienie kontekstów historycznych i powodów, które doprowadziły Krasińskiego, Zdziechowskiego i Brzozowskiego do udzielenia takich odpowiedzi, oraz wykazanie, że w polskiej kulturze umysłowej okresu zaborów da się wyznaczyć nurt rozwijający dyskurs będący przedmiotem mojego zainteresowania.

Nietrudno przy tym zauważyć, że każdy z tych wybitnych przedstawicieli polskiej kultury umysłowej miał z Rosją jakąś „sprawę”: Krasiński – ze względu na prorosyjską działalność jego ojca; Zdziechowski – jako jeden z najwybitniejszych w dziejach polskiej kultury umysłowej badaczy Rosji, myśli i literatury rosyjskiej; Brzozowski wreszcie – jako autor, który niejednokrotnie dawał wyraz własnemu uznaniu dla kultury rosyjskiej i jej poszczególnych twórców. Tym bardziej poddane analizie przykłady wydają się wskazywać na coś istotnego – ich twórcy nie są bowiem pozbawionymi punktów stykowych z Rosją autorami spekulacji na tematy historiozoficzne, polityczne lub kulturowe, lecz ludźmi pozostającymi z Rosją i jej kulturą duchową w określonych stosunkach, i to nie zawsze (co widać przede wszystkim w przypadkach Zdziechowskiego oraz Brzozowskiego) stosunkach negatywnych. Przykłady Zdziechowskiego i Brzozowskiego pokazują, że uznanie i afirmacja, z jakimi niewątpliwie w określonych okresach ich twórczości odnosili się oni do pewnych elementów rosyjskiej kultury umysłowej oraz do dorobku poszczególnych jej przedstawicieli, nie wykluczają rozwijania dyskursu ukazującego Rosję jako zagrożenie dla konstytucji duchowej Polaków. Z tego zaś powodu jeszcze bardziej wskazują one na jeden z tych rozdziałów z dziejów polsko-rosyjskich kontaktów intelektualnych, który zasługuje na przemyślenie. Mowa tu bowiem o wielokrotnie powracającym w dziejach polskiej kultury umysłowej ostatnich stuleci motywie – wizji zagrażającej duchowym podstawom naszego istnienia kultury rosyjskiej. Wizja ta występowała także u takich twórców, których jak Zdziechowskiego czy Brzozowskiego mogliby niektórzy uznawać za autorów zbyt dowartościowujących kulturę rosyjską w innych ich dziełach niż te poddane analizie w prezentowanym artykule (Zdziechowski 1888, 187–237; Brzozowski 2007b, 147–171). Warto o tym pamiętać, aby na koniec ujrzyć te poglądy wspomnianych autorów, które poddałem analizie w powyższym artykule, w całej ich biograficznej złożoności.

Bibliografia

- Arendt H. (2014), *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa.
- Bierdiajew N. (2000), Sud'ba Rossii. Opyty po psihdogii vojny i nacional'nosti, [w:] M. Bierdiajew, Russkaja ideya. Sud'ba Rossii, Izdatielstwo B. Szewczuk, Moskwa, 221–428.
- Bierdiajew M. (2002), *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, przeł. H. Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty.
- Bierdiajew M. (2014), *Wojna i kryzys świadomości inteligencji*, przeł. T. Herbach, „Frona LUX” 73, 10–16.
- Brzozowski S. (1973), *Filozofia romantyzmu polskiego*, [w:] S. Brzozowski, *Kultura i życie. Zagadnienia sztuki i twórczości. W walce o światopogląd*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 375–414.
- Brzozowski S. (2007a), *Kryzys w literaturze rosyjskiej*, [w:] S. Brzozowski, *Głosy wśród nocy. Studia nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 173–199.
- Brzozowski S. (2007b), *Aleksander Hercen*, [w:] S. Brzozowski, *Głosy wśród nocy. Studia nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 147–171.
- Brzozowski S. (2007c), *Pamiętnik*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Herbach T. (2015), *Stanisław Brzozowski a rosyjski renesans religijno-filozoficzny*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” 8, 55–88.
- Herbach T. (2018), *Męstwo bycia w dziejach. O pewnym wątku publicystyki wojennej Bierdiajewa*, [w:] T. Herbach, *Pragnienie Królestwa. August Cieszkowski, Mikołaj Bierdiajew i dwa oblicza mesjanizmu*, Teologia Polityczna, Warszawa, 243–253.
- Herbach T. (2024), *Is Russian Spiritual Culture a Threat to Us?*, [w:] A. Nogał (ed.), *Liberal Democracy at a Crossroads: A State of Emergency. The COVID-19 Pandemic and the War in Ukraine*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków, 71–87.
- Kraśński Z. (2017), *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów*, [w:] Z. Kraśński, *Dzieła zebrane*, t. 7: *Pisma dyskursywne*, cz. 1, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 223–307.
- Libelt K. (2014), *O miłości ojczyzny*, [w:] K. Libelt, *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej. O miłości ojczyzny. System umnictwa. O panteizmie w filozofii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1–121.
- Pyda J. (2017), *Marian Zdziechowski jako czytelnik twórczości Zygmunta Kraśńskiego. O filozoficznych uwikłaniach dziejów recepcji*, „Tekstualia” 3, 85–100.

- Zdziechowski M. (1888), *Aleksy Chomiakow i słowianofilstwo rosyjskie*, [w:] M. Zdziechowski, *Mesyaniści i słowianofile. Szkice z psychologii narodów słowiańskich*, G. Gebethner i Spółka, Kraków, 187–237.
- Zdziechowski M. (1912), *Wizya Krasińskiego. Ze studyów nad literaturą i filozofią polską*, Księgarnia S.A. Krzyżanowskiego, Kraków.
- Zdziechowski M. (1993a), *Wpływy rosyjskie na duszę polską*, [w:] M. Zdziechowski, *Wybór pism*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, 483–514.
- Zdziechowski M. (1993b), *Antynomie duszy rosyjskiej (Mikołaj Bierdiajew)* [w:] M. Zdziechowski, *Wybór pism*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Żeromski S. (1984), *Szyfowe prace*, Czytelnik, Warszawa.

Is Russian spiritual culture a threat to us?

Abstract

The article consists of two main parts. In the first one, I analyse the works of three authors who, during the period of Poland's partition, presented Russian culture as a threat to the spiritual constitution of Poles, and therefore gave a positive answer to the title question. These works are: the third chapter of the treatise *On the Position of Poland for Divine and Human Reasons* by Zygmunt Krasiński (text written around 1844), *Russian Influences on Polish Soul* by Marian Zdziechowski (first published in 1913) and *Crisis in Russian Literature* by Stanisław Brzozowski (written in 1909). The results of the analyses carried out within this part lead me to the second one, in which I try to show the conditions that must be fulfilled in order to be able to talk meaningfully about the threat coming to us from Russian spiritual culture.

Keywords: Poland, Russia, rusification, Krasiński, Zdziechowski, Brzozowski.